Rok VI. Nr. 215 | [So]snowiec, niedziela 9 sierpnia 1931 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.679.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.679.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Nowe zaburzenia komunistyczne w Madrycie.

UDAREMNIONY ZAMACH BOMBOWY NA GMACH KORTEZÓW. — STRAJK ZAŁÓG OKRĘTÓW HANDLOWYCH.

MADRYT, 8. 8. Na zebraniu komunistycznem, w którem brało udział około 5.000 osób. pojawił się niespodziewanie Casanella, skazany w roku 1920

za zamordowanie prezydenta ministrów

Eduardo Dato. Casanella zbiegł w swoim czasie z Hiszpanji i pełnił służbę w jednym z sowieckich pułków lotniczych.

Zamachowiec wygłosił płomienną mowę i wezwał tłum

do chwycenia za broń,

by obalić obecny rząd. Również inni mówcy wiecowi ostro występowali przeciw rządowi z powodu ostatnich zarządzeń, zmierzających do stłumienia strajków rewolucyjnych i podnosili ciężkie oskarżenia przeciw Zamorze. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem międzynarodówki i

okrzykami na cześć Sowietów.

Po wiecu uczestnicy wyszli z teatru Maravilla i uformowali pochód. Na przylegającym do teatru placu tłum począł wznosić okrzyki antyrządowe. Przybyła policja i żandarmerja, obrzucone kamieniami, musiały się wycofać. Wezwano wojsko, do którego z tłumu padło kilkanaście strzałów. Dowodzący oficer wydał

rozkaz salwy.

Po strzałach demonstranci rozpierzchli się.

Policja urządziła rano obławę na Casanellę, który przepadł bez śladu. Jak się zdaje, został on wywieziony samochodem przez swych przyjaciół, jako „bagaż", owinięty w koc i owiązany szurami, jak pakunek.

Wkrótce potem od strony gmachu Kortezów dała się słyszeć

gęsta strzelanina.

Jak się okazało, policja ostrzeliwała jakiś samochód, z którego również gęsto strzelano do policjantów. W samochodzie tym uciekali zamachowcy, którzy zamierzali

wysadzić w powietrze gmach parlamentu.

Policji udało się zapobiec zamachowi o tyle, że usunęła ona z gmachu podłożone bomby. Bomby te w liczbie 5

wybuchły poza obrębem budynku,

nie wyrządzając większych szkód. Zamachowcy, mimo pościgu, zdołali zbiec.

Na prowincji sytuacja również jest podniecona. W Huelva załoga 12 okrętów handlowych porzuciła pracę, na znak protestu przeciwko przyjmowaniu nowych marynarzy.

Grozi również

strajk na 80 statkach rybackich.

Do Ecija ściągane są posiłki wojskowe wobec proklamowanego tam strajku generalnego.

W Barcelonie doszło ponownie do rozruchów w związku ze strajkiem w telefonach. Podczas strzelaniny kilka osób zostało rannych.

NOWY WICEMINISTER SKARBU OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) Dziś objął urzędowanie nowomianowany wiceminister skarbu prof. Zawadzki.

NA ZJAZD LEGJONISTÓW DO TARNOWA.

MOŚCICE, 8. 8. (wł.) Dziś przybył tu samochodem prezydent Rzplitej. Jutro p. prezydent udaje się na zjazd legjonistów do Tarnowa.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) Specjalnym pociągiem odjechali z Warszawy na zjazd do Tarnowa: premjer Prystor, marszałek senatu Raczkiewicz, gen. Krzemiński, gen. Górecki i inni dygnitarze państwowi.

KTO BĘDZIE MINISTREM OŚWIATY

Pogłoski o kandydatach.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) Sprawa obsadzenia wakującej po zgonie ś. p. ministra Czerwińskiego teki ministerjum oświaty — jak słychać — w chwili obecnej nie jest jeszcze aktualna i załatwienia jej nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

Narazie obaj podsekretarze stanu ks. Żongołłowicz i p. Pieracki prowadzą ten resort.

Na temat nominacji nowego ministra oświaty krążą jednak przeróżne pogłoski.

Wśród kandydatów, według tych pogłosek, wymieniane są nazwiska rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicza i byłego prezesa klubu BBWR. posła Jędrzejewicza.

WZNOWIENIE FRANCUSKO - WŁOSKIH ROKOWAŃ MORSKICH.

PARYŻ, 8. 8. W kołach politycznych mówi się o wznowieniu francusko-włoskich rokowań morskich. Nastąpić to ma we wrześniu. Deklarację w tym samym sensie złożył ambasador włoski w Waszyngtonie podczas konferencji w departamencie stanu.

Spóźniona miłość w zakładzie dla starców.

15-letni chłopcy wyzyskiwali rozkochane staruszki.

BERLIN, 8. 8. Tutejsza policja obyczajowa zajęła się likwidacją niebywałego przekroczenia przeciw obyczajności.

W żeńskim oddziale przytułku dla starców w Buch rozegrały się dramatyczne sceny zazdrości między dwiema staruszkami, z których najmłodsza liczyła

66, a starsza 69 lat.

Gdy jedna z leciwych kobiet uderzyła rywalkę kosturem w głowę tak silnie, że padła nieprzytomna na ziemię, w przytułku wybuchła regularna wojna domowa. Nieopisana wrzawa zaalarmowała kierownika zakładu, który

wezwał policję.

Śledztwo ujawniło, że kilka wyjątkowo krzepkich niewiast, spędzających jesień swego życia w przytułku, utrzymywało miłosne stosunki z dwoma wnukami jednej ze swych koleżanek

Chłopcy w wieku 15 i 16 lat

regularnie odwiedzali swe znajome i przyjmowali od nich prezenty i podarki pieniężne, a otrzymane pieniądze obracali na uczęszczanie do kina z koleżankami swej młodocianej siostry.

Charakterystyczne, że dziewczęta wiedziały o pochodzeniu pieniędzy

i wyprawach chłopców

po złote runo do zakładu w Buch.

Delegacja robotników tow. akc. „Zawiercie"

INTERWENJUJE W MINISTERJUM PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) Do Warszawy przybyła delegacja robotników tow. akcyjnego Zawiercie, która interwenjowała w ministerjum pracy i opieki społecznej. Delegacja domagała się, aby ministerjum wpłynęło na dyrekcję tow. akc. „Zawiercie", by przerwa w pracy nie trwała dłużej aniżeli do 15 września, następnie, aby po tym terminie pozbawieni pracy robotnicy zostali ponownie wszyscy przyjęci oraz, by warunki płac nie zostały zmienione.

Delegaci robotniczy zapewnili ministerjum, że dołożą wszelkich wysiłków, aby podczas obecnie trwającej przymusowej przerwy w pracy, nie dopuścić do jakichkolwiek zaburzeń.

Ministerjum pracy jaknajprzychylniej potraktowało prośbę delegatów i wydane zostały inspektorowi pracy w Warszawie odpowiednie instrukcje.

PROF. LEON KOZŁOWSKI,

minister reform rolnych — ustępuje.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) Krążą pogłoski, że minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski ma ustąpić ze swego stanowiska. Ustąpienie prof. Kozłowskiego łączy się z projektem skasowania ministerjum reform rolnych.

Potrójny atak na stratosferę

Rakieta, balon i samolot

UCZENI WYTRWALE DĄŻĄ DO WYDARCIA TAJEMIC PRZYRODZIE.

Do Tripolisu przybył amerykański profesor Darwin Lyon, z zamiarem udania się na puszczę libijską, skąd ma zamiar wyrzucić rakietę do stratosfery.

Ciekawy ten eksperyment ma być przeprowadzony w ciągu przyszłej jesieni lub zimy. Miejscem wzlotu będzie prawdopodobnie Misda.

O zamierzeniu profesora Lyona krążą najfantastyczniejsze pogłoski, między innemi i ta, że chce on, by

rakieta wylądowała na księżycu.

On sam zaprzecza tym plotkom, utrzymując, że jedynym celem wypuszczenia rakiety jest zbadanie wyższych warstw atmosfery ziemskiej.

Prof. Lyon skonstruował sześć olbrzymich rakiet, które mają być wyrzucone w górę przez kolejne wybuchy. Trzy z tych rakiet wybuchły jednak już podczas startu próbnego, jedna eksplodowała w laboratorjum, a jedna uległa przypadkowemu wybuchowi spowodowanemu nieoględnością jednego z laborantów profesora. Niemniej jednak uczony nie odstępuje od swego zamiaru, i wszystkie swe nadzieje pokłada w szóstej rakiecie ostatniej, jaka mu jeszcze pozostała

Jest to pocisk długi na 3 metry,

wadze przewyższającej 300 funtów.

Dzięki szybko po sobie następującym wybuchom ,osiągnie ona przyspieszenie 30 metrów na sekundę. Teoretycznie więc rakieta na początku pierwszej minuty osiągnęłaby szybkość 1.800 metrów, na końcu trzeciej minuty 5.400 metrów. Rakieta prof. Lyona składa się z trzech części które odłączają się od siebie, tak, że tylko pierwsza odbywa ostatecznie lot w przestrzenie międzyplanetarne.

Ta część właśnie będzie zawierała wszystkie

aparaty regestracyjne,

a także klatkę z myszami i ptakami, Lyon bowiem chce zbadać wpływ lotu i wysokości na organizmy żyjące.

Ta część rakiety również połączona ze spadochronem który sprawi, że przy wylądowaniu na ziemię, aparaty nie odniosą żadnych uszkodzeń.

Według obliczeń prof. Lyona rakieta powinna osiągnąć wysokość 70 kilometrów

Jednocześnie atak na stratosferę szykuje się i z innych stron. Poza przygotowaniami uczonych bolszewickich, którzy zamierzają powtórzyć jaknajdokładniej lot Piccarda — do lotu w stratosferę przygotowują się Niemcy.

Zamierzają oni jednak lecieć nie w balonie, a

w specjalnie skonstruowanym samolocie

Obecnie pierwszy z serji takich samolotów jest już w budowie. Olbrzymie jego śmigła poruszane są motorem spalinowym, w którym płonie mieszanka paliwa gazowego z płynnym tlenem.

Wynalazek tej mieszanki, która umożliwia pracę motoru w przestrzeni nawet zupełnie pozbawionej powietrza, trzymany jest w najściślejszej tajemnicy.

Wykończony obecnie samolot

z hermetycznie zamykaną kabiną, będzie niejako próbnym. Ma on wznieść się do wysokości 12 — 15 kilometrów i przebyć tam kilkadziesiąt minut. W tym czasie uczeni dokonają odpowiednich obserwacyj, które następnie pozwolą skonstruować nowy samolot, osiągający znacznie wiekszą wysokość. Termin lotu aparatu montowanego obecnie w warsztatach „Junkersa", trzymany jest w tajemnicy.

SĘDZIA, KTÓRY NIE CHCE PODPISAĆ WYROKU ŚMIERCI.

WARSZAWA, 8. 8. W sprawie Jana Zawadki, skazanego przed dwoma dniami na karę śmierci za zamordowanie nożem swego ojca, jeden z sędziów kompletu sądu apelacyjnego, który proces rozpatrywał, zgłosił votum seperatum, t. zn. przewidziane ustawą oświadczenie, iż nie zgadza się z wyrokiem przegłosowanym przez dwu pozostałych sędziów.

Sędzia ów, mimo 20-letniej niemal praktyki, nie podpisał jeszcze ani jednego wyroku śmierci, uważa bowiem, że nigdy nie można być pewnym, iż przestępca się nie poprawi.

Żaden człowiek nie ma prawa odbierać innemu życia, choćby to czynił pod powagą wymiaru sprawiedliwości.

Ostry kurs przeciwpolski na Litwie.

WYRUGOWANIE JĘZYKA POLSKIEGO ZE SZKÓŁ.

WILNO, 8. 8. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego władze litewskie wydały szereg zarządzeń, mających na celu zniszczenie szkolnictwa i wynarodowienie ludności polskiej na Kowieńszczyźnie.

Jedno z tych zarządzeń przewiduje że do 1 października br. wszyscy nauczyciele szkół polskich na Litwie winni złożyć egzamin ze znajomości języka litewskiego. Negatywny wynik lub niepoddanie się egzaminowi powoduje zwolnienie nauczycieli ze stanowisk.

Poza tem wszystkie szkoły otrzymały okólnik, iż w nowym roku szkolnym we wszystkich szkołach polskch winien być zaprowadzony język litewski jako wykładowy. Nauka języka polskiego ma być wykładana narówni z innemi obcemi językami.

Kierownicy szkół, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, będą karani wysokiemi grzywnami i aresztem.

Tragiczna obława...

Napad zdziczałych psów na ludzi

8 WIEŚNIAKÓW ZAGRYZIONYCH, 9 PORANIONYCH.

CLUJ, 7.8 — Widownią niebywałego zajścia była wieś Bhica pod Cluj.

W okolicznych lasach od dłuższego czasu wałęsały się bezdomne psy, zupełnie zdziczałe, napastujące stale ludność. Postanowiono wreszcie je wytępić.

W tym celu kilkunastu wieśniaków, uzbrojonych w strzelby udało się do lasu. Pe pewnym czasie zastrzelono kilka psów ,reszta zaś ukryła się w głębi lasu.

Wtedy wieśniacy urządzili na nie obławę i otoczyli psy na pewnej polance. Gdy padły pierwsze strzały do gromady psów i kilka z nich zabito — stała się rzecz straszna. Oto rozwścieczone z głośnem wyciem zwierzęta rzuciły się na chłopów, gryząc ich zajadle. Zaskoczeni tym napadem wieśniacy nie mogąc stawić oporu furji rozbezstwionych zwierząt — rzucili się do ucieczki — psy jednak puściły się za nimi w pogoń.

W rezultacie tej krwawej tragedji ośmiu chłopów straciło życie, pozostałych zaś dziewięciu znaleziono w lesie jeszcze żywych, lecz z okropnemi ranami. Dogorywających odwieziono do szpitala.

Wypadek powyższy wywołał w całej okolicy ogromne poruszenie.

NIEPOTRZEBNE DEPESZE MANJAKÓW POROZUMIENIA.

BERLIN, 8. 8. W Koblencji rozpoczyna się dziś zjazd organizacji republikańskiej „Reichsbanner". 15 wielkich francuskich organizacyj republikańskich, grupujących około 3 miljony członków, wysłało z okazji tego zjazdu depesze powitalne, wypowiadające się za zbliżeniem francusko - niemieckiem w interesie pokoju światowego.

W PAŃSTWIE SOWIECKIEM JEST 300 TYSIĘCY KALEK.

RYGA, 8. 8. Sowiecki urząd wychowania fizycznego ogłasza interesujące dane o liczbie dzieci - kalek w państwie sowieckiem. Aczkolwiek niema ścisłych danych statystycznych, można ustalić że liczba dzieci - kalek w Sowietach wynosi około 300.000, przyczem 70 tys. dzieci jest sparaliżowanych.

Przyczyną tak znacznej ilości dzieci - kalek w Sowietach jest zrujnowanie życia rodzinnego i ciężkie warunki aprowizacyjne, w których znajduje się młode pokolenie sowieckie.

DĄBAL „UŚWIADAMIA" ROBOTNIKÓW POLSKICH W SOWIETACH.

MOSKWA, 8. 8. Komunista Dąbal otrzymał polecenie zbadania nastrojów wśród licznych kolonij robotników polskich na Syberji, Uralu i w Turkiestanie.

Dąbal wygłasza tam przemówienia, przepowiadające rychły przewrót komunistyczny w Polsce.

Dąbalowi towarzyszą agenci GPU. Ltwin Wilikajtis i polak Wacławski.

Dąbal skarży się że polacy w Rosji są elementem trudnym do nawrócenia na ideę komunistyczną i słabo orjentującym się w zasadach rewolucji proletarjackiej.

WYRODNY SYN OJCOBÓJCĄ.

Zamordował ojca luśnią od wozu

KALISZ, 8. 8. Na tle kłótni rodzinnej we wsi Pieczyska 31-letni Michał Trzciński pochwyciwszy luśnię od wozu, rzucił się na swego ojca Antoniego, któremu zadał szeerg ciężkich uderzeń w głowę. Gdy z pomocą pospieszyły ojcu matka i siostra Michała, ten dobywszy rewolweru poczał do nich strzelać, na szczęście chybiając.

Antoniego Trzecińskiego przewieziono natychmiast do szpitala w Kaliszu, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Ojcobójcę aresztowano.

Uroczystość marszu szlakiem kadrówki w Kielcach.

Doroczna uroczystość marszu szlakiem kadrówki w Kielcach miała przebieg ze wszech miar imponujący.

Miasto przybrało odświętny wygląd, udekorowane flagami narodowemi i zielenią, na chodnikach ożywiony ruch.

Na mecie marszu, obok sądu okręgowego, urządzono trybuny dla przedstawicieli władz i gości.

W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta Krakowa, **pułk. Belina Prażmowski**, twórca kawalerji odrodzonej Polski, dowódca OK. 5 **gen. Łuczyński**, rząd repreezntował wicewojewoda kielecki **Bratkowski, gen. Tosaro**, dowódca 4 pp. leg. **pułk. Kuczyński, pułk. Gorzechowski**, wojewódzki szef bezpieczeństwa **Żwirski**, starosta kielecki **Boryssowicz**, wiceprezydent miasta **Potocki**, starosta jędrzejowski **Zaufall**, przedstawiciele organizacyj społecznych, prasy i bardzo liczna publiczność.

O godz. 7 rano na rzece Bobrzy poświęcony został nowowybudowany most, ochrzczony **imieniem Herwina Piątka, kpt. pierwszej brygady, który poległ w bojach legjonowych.**

Most ten leży na trasie marszu. Wstęgę otwarcia mostu przerwała pierwsza nadchodząca drużyna.

O godz. 11 przed południem, wszystkie biorące udział w marszu drużyny w liczbie 39 były już w Kielcach.

Drużyny udały się do przygotowanych kwater w koszarach 4 p. p. leg. na śniadanie i zasłużony odpoczynek.

O godz. 5 popoł. na ul. 3 maja odbyła się defilada oddziałów marszowych, którą przyjmowali reprezentanci władz państwowych, wojskowości i organizacyj.

O godz. 6 wiecz. odbyło się rozdanie nagród przed gmachem województwa.

Do uczestników marszu przemawiali kolejno: wicewojewoda **Bratkowski, płk. Belina-Prażmowski** i prezes związku legjonistów — **Artwiński**, poczem przystąpiono do rozdania nagród.

Z drużyn wojskowych pierwsze miejsce zajął 30 p. p. strzelców kaniowskich, drugie — 8 p. p. leg. z Lublina, trzecie — straż pograniczna, czwarte — 39 p. p.

Z drużyn przysposobienia wojskowego (młodsi) pierwszą nagrodę otrzymał **związek strzelecki z Poznania**, drugie — **związek strzelecki Warszawa (Powązki)**, trzecie — **związek strzelecki Piotrków**, czwarte — **„Orlęta" z Krakowa**, piąte — **związek strzelecki z Bielej Podlaskiej**, szóste — związek strzelecki z Krasnegostawu i siódme — **związek strzelecki Lublin.**

Z drużyn przysposobienia wojskowego dla starszych (od 27 lat) pierwsze miejsce zajęły **„Orlęta" krakowskie**, drugie — **Łódź**, trzecie — **„Karabiny"** i czwarte rezerwiści z Lublina.

Ponownej okupacji Nadrenji żąda prasa

W RAZIE ZWYCIĘSTWA NACJONALISTÓW W PRUSACH.

PARYŻ, 8. 8. Mający się odbyć w dniu dzisiejszym plebiscyt w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego wzbudził we francuskich kołach politycznych i finansowych poważne zaniepokojenie. Nie pozostało to również bez wpływu na rokowania w sprawie wycofania kredytów z Niemiec, finansjera bowiem pragnie doczekać wyniku głosowania niedzielnego, który może pociągnąć za sobą zupełną zmianę wewnętrznych stosunków w Niemczech.

Sprawą plebiscytu zajmuje się w tygodniku „Europeen" deputowany Fongere, który wyraźnie stwierdza, że jeżeli plebiscyt pruski przyniesie zwycięstwo skrajnym żywiołom nacjonalistycznym. Francja powinna natychmiast zareagować na to ponowną okupacją przedwcześnie opróżnionej Nadrenji.

Gdy Francja zgodziła się na wcześniejsze wycofanie wojsk okupacyjnych z Nadrenji, Niemcy przyrzekli ściśle przestrzegać postanowień traktatu wersalskiego. Przyrzeczene to niechybnie zostałoby złamane, gdyby do władzy w Prusach doszli skrajni nacjanaliści.

DECYDUJĄCY DZIEŃ DLA NIEMIEC.

Dziś odbędzie się w Prusiech głosowanie ludowe nad wnioskiem stronnictw prawicowych, domagającym się natychmiastowego rozwiązania sejmu pruskiego i przeprowadzenia nowych wyborów. W normalnych warunkach kadencja obecnego sejmu pruskiego skończyłaby się na wiosnę. Wobec tego wniosek prawicowy ma charakter demonstracyjny. Ale tak się złożyło, że manifestacja ta ma decydujące znaczenie tylko dla rządu socjalistycznego - demokratyczno - centrowego w Prusiech, ale i dla rządu Rzeszy, dla rozwoju i bytu republiki niemieckiej, której republikański rząd pruski jest najmocniejszem oparciem i dla polityki zagranicznej Niemiec, tak na odcinku dyplomatycznym, jak i na najważniejszym dziś finansowym.

Kwestja plebiscytu pruskiego zaczęła się w myśl konstytucji od t. zw. wstępnego głosowana ludowego („Volksbegehre"), przy którem wymagane jest oddanie głosu przez co najmniej jedną dziesiątą część wyborców, aby dana sprawa mogła być dalej traktowana.

Inicjatorem akcji był stahlhelm, pomagali mu narodowi socjalści i narodowcy, porozumienie jednak między sojusznikami pozostawiało dosyć do życzenia, a zainteresowanie wśród wyborców nie było zbyt wielkie, tak, że rząd pruski i popierająca go część prasy odnosili się do akcji tej z pewem lekceważeniem, a jej inicjatorzy z biedą uzyskali wymaganą dziesiątą część głosów.

Sprawa wobec tego weszła pod obrady sejmu pruskiego, który większością głosów koalicji rządowej odrzucił wniosek, domagający się nowych wyborów. Wobec tego rzecz idzie przed najwyższą instancję, przed ostateczne głosowanie ludowe („Volkseutscheid"). O ile incjatorzy głosowania uzyskają przy niem jeden głos ponad 50 proc. wciągniętych na listę wyborców, to sejm pruski będzie rozwiązany, a stronnictwa prawicowe będą mogły przystąpić z wielkiemi szansami do ataku na rządy w Prusiech i w Rzeszy, na dotychczasowy system polityki wewnętrznej i zagranicznej, a tem samem na byt republiki niemieckiej.

Sytuacja między głosowaniem pierwszem a drugiem zmieniła się znacznie na niekorzyść rządu pruskiego, a na korzyść jego przeciwników rządu pruskiego pogarszająca się sytuacja ekonomiczna i rosnące wskutek tego niezadowolenie. Korzystają z tego stronnictwa skrajne, narodowi socjaliści i komuniści.

W stanowisku komunistów zaszła zasadnicza zmiana. W swoim czasie wystąpili przeciw „Volksbegehre", zaznaczając, że uważają je za „szwindel faszystowski". Obecnie przy głosowaniu ostatecznem postanowili głosy swoje rzucić za wnioskiem prawicowym, aby zadać cios śmiertelny republice niemieckiej i socjalistycznym swoim wrogom.

Zwycięstwo dziwacznej koalicji Hugenberga, Hitlera i Thalmanna miałoby charakter wyłącznie negatywny: obalenie demokratycznej republiki. Potem komuniści poszliby własną drogą i usiłowaliby pozbyć się krótkotrwałych sojuszników na rzecz ewentualnej rewolucji i dyktatury.

Jest rzeczą znamienną, że za rozwiązaniem sejmu pruskiego i za radykalną opozycją oświadczają się również stronnictwa umiarkowanej prawicy i środka, reprezentowane w rządzie w Rzeszy, lecz zahypnotyzowane sukcesy hitlerowców. Nawet stronnictwo ludowe, stronnictwo Stresemanna i jego następcy, obecnego ministra spraw zagranicznych, dr. Curtiusa, podało dłoń pomocną skrajnej prawicy.

Na okopach rządowych i republikańskich pozostała tylko koalicja wejmarska, socjaliści, demokraci i centrum. Stanowią oni obóz zdrowego rozsądku. Zwycięstwo sprzymierzonych ze sobą sprzeczności oznaczałoby zamęt wewnętrzny, wzmożoną nieufność zagranicy, przerwanie akcji pomocy finansowej dla Niemiec.

Cała opinja francuska wyraża się w tej kwestji jasno i zgodnie. A jest rzeczą charakterystyczną, że Mac Donald i Henderson w czasie pobytu swego w Berlinie pozostawali w ustawicznym kontakcie ze socjalistycznym premjerem Prus, Braunem, i z innymi przywódcami socjalistów niemieckich.

Gra plebiscytowa niemieckich radykałów, prawicowych i lewicowych jest grą ryzykowną dla Niemiec i dla świata. Tem się tłomaczy naprężenie z jakiem świat oczekuje wyników głosowania 9 sierpnia.

W. J.

DWA SZLAKI HISTORJI.

W dniu zjazdu legjonistów.

Dwie koncepcje przez cały wiek 19 walczą ze sobą w Polsce, krzyżują się wzajem i — paraliżują. Koncepcja walki czynnej i koncepcja dyplomatyczna. Myśl, że wskrzeszenie państwa polskiego dokona się drogą powstańczą, orężną przyczem „wojna powszechna"" — o którą modlił się Mickiewicz — będzie okazją wyładowania sił powstańczych wśród młodzieży polskiej, i myśl, że droga, wiodąca do ruszenia sprawy polskiej z martwego punktu, wiedzie przez gabinety dyplomatyczne, będzie wypadkową traktatów międzypaństwowych

Przez całe 19 stulecie zmagają się ze sobą te dwie koncepcje. Widzimy te zmagania już podczas wojen napoleońskiej widzimy je przed rokiem 1831, przed rokiem 1848, przed rokiem 1863. Widzimy je w kraju i na emigracji. W czasie Księstwa Warszawskiego i przed kongresem wiedeńskim ważą się na szali obie koncepcje, kórych symbolicznemi figurami są z jednej strony książę Józef Poniatowski a z drugiej ks. Adam Czartoryski. Po r. 1831 w Paryżu mamy z jednej strony ośrodek dyplomatycznej koncepcji w Hotelu Lambert, — a z drugiej symboliczną podróż Adama Mickiewicza do Turcji, by tu stworzyć podwaliny legjonu i czynnie zaangażować choćby drobny ułamek społeczeństwa polskiego w walce z armją jednego z zaborców.

I tak stale, w większych lub mniejszych rozmiarach, przez cały wiek niewoli. Historja 19 stulecia — to historja powstania i — niestety— zanikania to jednej to drugiej koncepcji, i — na tem polegał cały tragizm naszego narodu przez cały wiek — wzajemnego ich zwalczania się. Zawsze z podziemi konspiracji wyłaniało się zarzewie akcji czynnej —i zawsze znajdowała się „straż pożarna", która spieszyła gasić zapał do czynu, tłumacząc, że ważniejsze są memorjały i interwencje, że marnują się siły młodzieży, że krwawe ofiary są niepotrzebne — a Polskę będzie można przy dogodnej okazji poprostu wydyplomatyzować.

Tak było przez niemal sto lat, aż wreszcie koncepcji dyplomatycznej udało się zatriumfować na całej linji. Po okresie „pracy pozytywnej", mającej na celu materjalistyczny ratunek społeczeństwa polskiego (boć przecie — jak mówiono — zasobni łatwiej przetrzymują), przyszedł okres może najsmutniejszy w dziejach naszych: okres rezygnacji, okres pogodzenia się w nieubłaganym fatum, okres oportunizmu i kompromisowości. Ugodzie z Wiedniem za cenę samorządu galicyjskiego towarzyszyć poszły gesty ugodowe w stronę Petersburga.. Wszystkich, którzy w przeszłości porywali się do broni, piętnowano jako „szaleńców", zaś wszystkich, którzy w przyszłości myśleli o zbrojnym czynie, jako nieomal... bandytów. Pleniła się ideologja „egoizmu narodowego", oscylująca z jednej strony ku — ugodzie, a z drugiej ku wskrzeszeniu starej koncepcji Hotelu Lambert t. j. utrzymywaniu jaknajintensywniejszych kontaktów dyplomatycznych, by przy zielonym stoliku wykombinować co się da.

I wtedy właśnie, w tym najbardziej ponurym okresie, zjawił się człowiek czynu i wskrzesił ideę walki czynnej, stworzył fakt dokonany, przerwał pasmo ugodowo - dyplomatyzujących ukojeń sumień patrjotycznych, zażądał od młodego pokolenia, by chwyciło za broń i — w genjalnem przewidywaniu światowej wojny — przygotowało się do walki.

Powstały legjony.

Zwyciężyła koncepcja czynu!

M.

ZAKOPANE.

Ciężkie zniosła czasy losu ręka sroga,
Zamknięta jest dla nas zagranicę droga,
Bo tam się drożyzna taka rozpanosza,
Że gdybyś pojechał, wróciłbyś bez grosza.
Lecz ratować zdrowie należy sterane,
Racja! Na to mamy przecież Zakopane,
Przestronne, przemiłe, przepolskie, prześliczne,
Najpiękniejsze w kraju miejsce klimatyczne,
Rok cały otwarte bez najmniejszej przerwy,
Czyś na płuca chory, czy stękasz na nerwy,
Czy kaszel dokucza, czy tylko spleen dusi,
Zakopane święcie wyleczyć cię musi,
Ale gdzie zamieszkać w onem Zakopanem,
Które z miejsc pobytu jest najbardziej znanem,
Który ci z hotelów kłopotu umniejszy,
Który ci najmilszy i najwygodniejszy?
Gdzie turystę w pełni Europa wita,
Gdzie się zbiera cała przyjezdnych elita?
Skąd masz najpiękniejsze wokoło widoki,
Szykowne dancingi, oraz five o'cloki?
Gdzie zjeżdżają tłumnie dzielni i sprężyści,
Światowi sportowcy, automobiliści?
Na wasze pytanie mam odpowiedź jedną,
Która samiuteńkie utrafi wam sedno,
Że, turysto, jeśli pożądasz wygody,
Czyś jest wiekiem starszy, czyś paniczyk młody,
Czyżeś miłą damą, panną czy mężatką,
Jeśli chcesz, by pobyt przeminął ci gładko,
By ci w Zakopanem czas biegł bez kąkolu,
To możesz jedynie zamieszkać w Bristolu.
W tym hotelu właśnie, o którym tu piszę,
Którego wam opis przyjemnie kołyszę,
Bowiem wszystkie wyżej wymienione wety,
To Hotelu Bristol właśnie są zalety.
Zanotujcie zatem, państwo ukochane:
Że w Hotelu Bristol w Zakopanem stanę—
I ty wiejskich dworów i ty miejskie dziecię......
Stanąwszy w Bristolu..... nie pożałujecie.

4123 *„Mucha".*

Zagraniczna wyprawa bolszewików

„NAOKOŁO KAPITALISTYCZNEJ EUROPY".

Jak wiadomo pracownicy, którzy położą specjalne usługi około budownictwa socjalistycznego wynagradzani są nagrodami pieniężnemi i odznaczani orderami. Oprócz tego istnieje jeszcze jedna forma nagrody, a mianowicie „podróż naokoło kapitalistycznej Europy". Nagrodę w tej formie otrzymają tylko „najlepsi z najlepszych". W tych dniach 362 takich szczęśliwców wyjechało parowcem „Ukraina" z Leningradu. Są to „szturmowcy pozbierani ze wszystkich krajów ZSSR. Przed wyjazdem z Leningradu odbyli zgromadzenie, na którem uchwali wysłać pozdrowienie hołdownicze do Stalina. Pozdrowienie to rozpoczyna się następującemi słowy: „Przed wyjazdem w podróż naokoło kapitalistycznej Europy przesyłamy pozdrowienie centralnemu komitetowi partji komunistycznej i jej przywódcy Stalinowi. Nasza podróż, jest krótkim wypoczynkiem przed nowemi walkami o generalną linję ,o spełnienie programu trzeciego decydującego roku piatiletki".

Bohaterzy kieleckiej afery kryminalnej

organizatorami placówek endeckich w Radomiu.

SKANDALICZNY LIST KRZAKOWSKIEGO DO ŚWIĘCKEGO JASKRAWYM DOWODEM MORALNEGO ROZKŁADU.

Afera kryminalno - polityczna uczniów kieleckiego gimnazjum w dalszym ciągu nie przestaje interesować szerokich warstw społeczeństwa. Nietylko w Kielcach, ale w całej Polsce panuje duże poruszenie.

Prasa całego kraju omawia tę skandaliczną sprawę podkreślając konieczność zwrócenia na młodzież baczniejszej uwagi, a przedewszystkiem **piętnuje rozkładową działalność endecji,** której bohaterowie tej niebywałej afery byli czynnymi członkami.

Oczywiście prasa endecka, jak zwykle w takich razach, usiłuje wyprzeć się swych czynnych i przed niedawnym czasem **pożytecznych... członków.**

Dla dalszego oświetlenia całej tej sprawy, która wyczerpująco zilustruje rolę i działalność bohaterów kieleckiej afery, przytaczamy list członka młodej bandy włamywaczy **Krzakowskiego,** z Radomia, do swego kolegi z Kielc — **Święckiego.**

Listu tego w całości drukować nie możemy, z uwagi na szereg niecenzuralnych słów.

Krzakowski pisze:

Kochany Stasiu!

List szyfrem otrzymałem przed 5 minutami. Nil (gat. papierosów) spadł mi, jak z nieba, bo nie mam nic pieniędzy, ani papierosów. Mam kawalerkę i dzisiaj całą noc „darłem barana" jednej dziewczynce. Natknęło mnie coś żeby otworzyć drzwi jak pukał listonosz, bo jeszcze nie jestem ubrany, a dziewczynka wyszła przed godziną. Daję Ci upoważnienie do odebrania tych 4.55 od Wacka, jak również geografję od Zygmunta i spuszczenie jej u Icka (nie niżej jak 2 zł.) oraz spuszczenia tego Rybki za 50 gr. Co z Wackiem wyniesie około 7.50 a z Tobą da do 20 zł.

Około 6 — 7 lipca jadę z Mutrą kupić do Warszawy ubranie, więc kombinuj. — **Jestem obecnie bardzo czynny w radomskiem O. W. P. i mam moc roboty. Prosiłbym Cię, żebyś dowiedział się adres kieleckiego województwa komitetu O. W. P.** (przez Wacka od Zaręby). **Następnie wystaraj się o parę starych numerów „Ojczyzny" (ks. Błaszczyk i ten hektograf jest mi potrzebny do O. W. P.).**

Odbierz sobie swój udział. Powiedz Zitkowi, że jestem bardzo niezadowolony, że tak długo zwleka. Proszę Cię uważaj dobrze, ażebyś się z czem nie wsypał, bo to gorsza rzecz byłaby.

Szyfr bardzo mi się podoba i nie jest trudny. Przewróciłem dom do góry nogami, a swojej jeszcze nie znalazłem. Przez dzisiejszą noc mam kawalerkę, a więc podrę jeszcze trochę baranów i cnót. Zapomniałem powiedzieć co masz z tamtem zrobić, a wiec zwiń w rolkę, naklej 5 gr. i przyślij, na mój adres, jako druki. Powiedz Zitkowi, żeby kombinował forsy zapas, bo mi potrzebna. Jak będziesz miał forsę, to przyślij, bo na dzisiejszą robotę ekstra jadę, mam tylko 14 zł. wygrane w karty. Całą stronicę o tem **O. W. P. zamasz atramentem od wszelkiego wypadku. Ja w sobotę z referentem pras. propagandowym stworzyłem 4 nowe placówki, tak, że razem mamy 23 a członków 637, tak, że, jak widzisz, jesteśmy przygotowani bić. Żałuję bardzo że nie,** zostałem przed wakacjami szwagrem Wacka (nie pokazuj mu tego) ale trudno zrobi się po wakacjach, napisz na przyszłość dłuższy list tak jak na 4 stronach. Nie piszę nic szyfrem, bo jeszcze niemam co. Czekam więc na wiadomości.

Wiesiek.

P. S. proszę Cię wykonaj polecenie ze strony drugiej.

W. Krzakowski.

Chyba teraz niema wątpliwości, jaką rolę odgrywali młodociani bohaterowie. List ten sam mówi za siebie. Uważamy, że komentarze są zbyteczne.

Budowa gmachu izby przem.-handlowej w Sosnowcu

BUDOWA BĘDZIE POWIERZONA TYLKO FIRMIE MIEJSCOWEJ.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu sosnowieckiej izby przemysłowo - handlowej zapadła uchwała co do budowy gmachu izby.

Zarząd, rozpatrując tę sprawę, postanowił w najbliższym już czasie rozpisać konkurs na budowę, **przyczem jednogłośnie uchwalił, że budowa gmachu może być powierzona tylko miejscowej firmie.**

Uchwała ta ma bardzo duże znaczenie, a jednocześnie świadczy o należytem zrozumieniu przez zarząd izby interesów Zagłębia, co nabiera szczególniejszej wyrazistości, wobec stanowiska, jakie zajęła w sprawie własnej budowy powiatowa kasa chorych w Sosnowcu, która, jak wiadomo, budowę gmachu swej centrali oddała firmie zamiejscowej.

Obywatelskiemu stanowisku zarządu izby przemysłowo - handlowej należy z całem uznaniem przyklasnąć.

A teraz kilka szczegółów, dotyczących budowy.

Gmach izby stanie przy ul. 3 maja, kosztem 600.000 zł. Natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu rozpoczęte zostaną prace przy budowie.

Przewidywane jest ukończenie w obecnym sezonie budowlanym pierwszej serji robót. Całkowite wykończenie gmachu nastąpi w przyszłym roku.

Legalny rozbój na równej drodze.

CZY NIEMA NA TO RADY?

Ciężka sytuacja finansowa powoduje coraz to nowe licytacje u poszczególnych osób czy też firm handlowych.

Korytarze, przedsionki komorników, urzędów skarbowych, magistratów, gmin i t. d. są oblepione zawiadomieniami o terminach licytacyjnych.

Stan ten wywołał taką sytuację, że n. p. w Zawierciu istnieje nawet „konsorcjum", którego zadaniem jest stawianie się w komplecie na każdą licytację i niedopuszczanie żadnych innych osób, mogących „psuć interes" tj. podbijać ceny. W rezultacie „konsorcjum" wykupywuje za bezcen dosłownie wszystko.

Najsmutniejszą stroną tego medalu jest to, że prawnie jest tu wszystko w porządku, z wyjątkiem chyba tego, że „konsorcjum" nie dopuszcza do licytacji „postronne" osoby, grożąc przed rozpoczęciem licytacji takim śmiałkom obiciem, co też nieraz ma miejsce.

Na czele tych hijen, żerujących na ludzkiej nędzy, w chwili gdy społeczeństwo ugina się pod ciężarem ogólnego kryzysu, — stoją znane z tego fachu w Zawierciu osobistości.

Ostatnio, podczas licytacji jednej z firm, kupiło „konsorcjum" towary, meble, konia, wóz, bryczkę, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą i wiele innych rzeczy, za niecałe 500 zł.! Faktyczna wartość przedmiotów przedstawiała sumę około 10 tys. zł.

Nieugiętej literze prawa stało się znowu zadość...

Dodać należy, że członkami tego oryginalnego „konsorcjum" są ludzie majętni, posiadający inne poważne źródła dochodów.

Z RADY MIEJSKIEJ w Olkuszu.

Pod przewodnictwem burmistrza p. Starkiewicza odbyło się przedwczoraj dalsze posiedzenie rady, w sprawie budżetu miasta.

Następne posiedzenie poświęcone będzie głosowaniu nad całością budżetu. Nie ulega wątpliwości, że pomimo spodziewanego sprzeciwu nieznacznej zresztą opozycji, budżet będzie zatwierdzony, bowiem od tego zależeć będzie otrzymanie przez miasto pożyczki, o którą prowadzone są pertraktacje z zakładem ubezpieczeń w Królewskiej Hucie.

Na obecnem posiedzeniu rozpatrywano pozycje dochodowe z przedsiębiorstw miejskich.

Między innemi rada uchwaliła podniesienie czynszu za lokal w gmachu magistrackim, zajmowany przez K. K. O. do zł. 120 miesięcznie (dotychczas kasa płaciła 50 zł.), dochód z wodociągów miejskich podwyższono o 25 proc., dotychczasowa bowiem suma zł. 14.460 rocznie okazała się niewystarczającą z uwagi na projektowane bicie studzien i braku wody ze źródeł witeradowskich.

Również celem zasilenia kasy miejskiej, postanowiono place na postój furmanek, targowiska i rogatkowego, oddać z dniem 1.10. rb. w dzierżawę drogą licytacji in plus.

Burmistrz Starkiewicz zapoznał radnych z warunkami oferowanej pożyczki przez Król-Hutę w wysokości zł. 300.000, z czego połowa sumy ma być przeznaczona dla miasta, a druga połowa dla sejmiku olkuskiego. Cała suma ma być zagwarantowaną hipotecznie przez miasto.

W sprawie unieważnienia przez wydział powiatowy ostatnich wyborów ławników, według oświadczenia burmistrza, założony będzie protest.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 9 Niedziela	Dziś: Romana Jutro: Wawrzyńca Wschód słońca: 4.09 Zachód słońca: 7.13

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 9 sierpnia.

9.30. Tr. z Tarnowa dorocznego zjazdu legjonistów. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Koncert popul. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Krótki koncert ork. dętej. 13.40. Odczyt p. t. Jak spędzić wakacje w mieście. 14.00. Pieśni solistów. 14.10. Jadowite kolce. 14.25 Tańce ludowe. 14.35. Skrzynka poczt. 14.50. Pieśni. 15.00. Wrażenia z Czechosłowacji. 15.20. Tańce ludowe. 15.30. Łowiectwo częścią gospodarstwa narodowego. 15.50. Pieśni. 16.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 16.20. Muzyka 16.40. Program dla dzieci. 17.10. Płyty gramof. 17.30. Tr. międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych pań Polska-Wochy z Katowic. 17.40. Koncert popołudn. W przerwie kom. 19.00. Zakończenie zawodów z Katowic. 19.15. Rozmaitości. 19.40. Skrzynka poczt. techniczna. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15. Polska muzyka lekka. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton z Krak. 22.15. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Serenady wyk. Kaczmar (bas). 23.00. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 10 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. liter. w jęz. franc. 17,10. Tr. z pływalni. 17.35. Żeglarz szalony. 18.00. Muzyka lekka z kaw. Gastronomja. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Piosenki. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd kom. Państw. inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.15. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radjotechn. p. t. Wady i zalety naszych odbiorników. 20.30. Opera z płyt gramof. Rycerskość Wieśniacza. 22.00. Feljeton p. t. Konfidentyzm kulturalny. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20 Kom. meteor., polic., sport. II. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z Polonji.

KATOWICE.

Niedziela, 9 sierpnia.

9.30. Tr. 10-tego Jubileuszowego zjazdu legjonistów w Tarnowie. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Koncert z Warsz. 14.30. Skrzynka poczt. 14.00. Muzyka z Warsz. 14.10. Odczyt z Warsz. 14.25. Muzyka z Warsz. 14.35. Skrzynka poczt. z Warsz. 14.50. Muzyka z Warsz. 15.00. Odczyt z Warszawy 15.20. Muzyka z Warsz. 15.30. Odczyt i muzyka z Warsz. 16.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 16.20. Tr. z Warsz. 17.10. Intermezzo muz. 17.30. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań Polska - Włochy. 17.40. Koncert popul. z Warsz. 19.00. Zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 19.20. Intermezzo muz. 19.40. Tr. z Warsz. 22.00. Odczyt z Krak. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport. i program na dz. nast. 22.30. Recital śpiew. z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Z Sosnowca.

(s) **Kilka słów o Modrzejowie.** Źle dzieje się w niektórych miejscowościach, przyłączonych w charkterze przedmieść do większych ośrodków.

Nie lepiej dzieje się i pobliskiemu Modrzejowowi, traktowanemu przez magistrat Sosnowca po macoszemu. Wystarczy zajrzeć chociażby do budynku, noszącego miano szkoły.

Wątpimy, aby tam, gdzie dbają o wychowanie młodych pokoleń, przeznaczano na ten cel pomieszczenia, przypominające raczej średniowieczne kaźnie i cele więzienne: brud, wilgoć istęchlizna i mrok, a przytem niezbyt miłe sąsiedztwo mieszkańców szkoły nie wpłynie budująco na młodzież szkolną.

Możeby tak wydział szkolnictwa przy magistracie miasta Sosnowca, u progu nowego roku szkolnego, pomyślał o przyszłych płatnikach podatków miejskich i stworzył dla nich lepsze warunki, w których mogliby się wychowywać na dzielnych obywateli?

(s) **Pożar w Klimontowie.** Wczoraj o godz. 4.30 nad ranem z nieustalonej narazie przyczyny zapalił się dom mieszkalny Stanisława Barana w Klimontowie. Przybyłe na miejsce straże ogniowe zdołały ogień zlokalizować tak, że spalił się jedynie dach domu kryty słomą i częściowo papą.

Straty narazie nieobliczone. Przyczyna pożaru nieznana.

CYRK STANIEWSKICH W SOSNOWCU.

Największy w Polsce 4 masztowy cyrk Staniewskich przyjeżdża do Sosnowca tylko na kilka dni z zupełnie nowym, doborowym, programem.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w poniedziałek o godz. 8.20 wiecz.

Program cyrku składa się tym razem z pierwszorzędnych atrakcyj, u nas niewidzianych, a między innemi, tresura lwów morskich i wiele innych ciekawych egzotycznych zwierząt. Stajnia cyrkowa jest prezentowana przez piękne rasowe konie.

Nie ulega wątpliwości, że cyrk Staniewskich cieszyć się będzie powodzeniem, gdyż bezwzględnie na to zasługuje, ponieważ program cyrku jest zawsze utrzymany na wysokim poziomie artystycznym.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie Sosnowca wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 5, płonica zachorowań 1, błonica zachor. 2, odra zachor. 8, gruźlica płuc zachor. 4, zgony 3.

Prócz tego odkażono 5 mieszkań.

(s) **Wycieczka do Wisły klubu marsz. Piłsudskiego na Konstantynowie.** Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego koła „Konstantynów" urządza dla członków i sympatyków wycieczkę do Wisły w dniach 15 i 16 bm. Koszt wycieczki z przejazdami i noclegiem wynosi zł. 5. Zapisy przyjmuje się w lokalu klubu przy ul. Kamiennej 4, I piętro do dnia 12 bm. Przy zapisie należy wpłacić przynajmniej połowę należności, resztę w przeddzień wyjazdu.

Dnia 30 sierpnia br. o godz. 3 popoł. w pierwszym terminie, albo o godz. 4 w drugim terminie w lokalu przy ul. Kamiennej 4 (szkoła powszechna nr. 16)), odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków klubu, na które uprasza się o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** Na targowicę sosnowiecką w ub. tygodnu spędzono 1.039 sztuk trzody chlewnej, 287 sztuk bydła i 38 sztuk cieląt.

Płacono za klg. żywej wagi trzody od zł. 1.70 do zł. 2.20. Tendencja normalna.

(s) **Repertuar kin.** „Zagłębie" — „Orkan". „Palace" — nieczynne.

Z Czeladzi.

(c) **Powiatowa komenda p. w. w Sosnowcu** podaje do wiadomości, że miejski komitet pw i wf. m. Czeladzi organizuje w dniu 23 bm. zawody lekkoatletyczne międzymiastowe Zagłębia Dąbrowskiego, na boisku „Sokół" na Saturnie, o nagrodę przechodnią miasta.

Konkurencje zawodów następujące: 1) skoki: wzwyż, w dal i o tyczce, 2) biegi: 100 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5000 m., sztafeta 4x100 i olimpijska, 3) rzuty: kulą, oszczepem i dyskiem.

Do każdej konkurencji staje po dwuch zawodników z każdej strony.

Pożądanem jest, by organizacje p. w. wzięły w powyższych zawodach jaknajliczniejszy udział.

Zgłoszenia kierować do magistratu m. Czeladzi do 20 bm.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Kierownik komisarjatu w Dąbrowie, kom. Kuliński wrócił z urlopu wypoczynkowego i jutro obejmuje urzędowanie.

(d) **Zabawa ogrodowa.** Szkolna drużyna harcerska męska im. „Zawiszy Czarnego" urządza dziś w ogrodzie stow. robotników chrześcjańskich wielką zabawę.

Program zapowiada wiele miłych niespodzianek.

Początek o godz. 3-ej popoł.

(d) **Echa pożaru w Tąpkowicach.** W związku z pożarem, jaki się zdarzył we wsi Tąpkowice, gm. Ożarowice, dowiadujemy się, że pogorzelcami, których jest zgórą 40 rodzin, zajął się wydział powiatowy sejmiku będzińskiego, umieszczając ich w budynku szkolnym i domach nieobjętych pożarem.

Poza tem wydział powiatowy wyasygnował pewną sumę na kupno żywności dla pogorzelców. Niezależnie od tego zawiązał się na miejscu komitet społeczny niesienia pomocy pogorzelcom, na czele którego stanęli miejscowy proboszcz i wójt.

(d) **Kradzież w Strzemieszycach.** Onegdaj pomiędzy godz. 7 — 8 wiecz., w czasie nieobecności domowników dostał się przez okno złodziej do mieszkania Ch. Zelingera, zam. przy ul. Kościelnej 98 w Strzemieszycach, skąd skradł z szuflady szafy gotówkę 5.630 złotych.

Z życia klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Sosnowcu, w sali przy ul. Warszawskiej 22, odbył się czwarty zjazd delegatów klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego z całego powiatu będzińskiego. Obecnych było 119 delegatów.

Zjazd zagaił vice-prezes zarządu powiatowego, **J. Torbus,** witając gości, reprezentujących pokrewne ideowo organizacje oraz przedstawicieli władz.

Przewodniczył zjazdowi **prof Nawrocki,** sekretarzowali pp. **Rembek i Kwas.** Obrady poprzedziły przemówienia przedstawicieli organizacyj pp. **H. Almstaedta,** vicekomisarza miasta Sosnowca oraz **prof. Antonowicza,** poczem wygłoszone zostały dwa referaty: **prof. Nawrockiego** na temat ideałów młodzieży w nowem państwie polskiem oraz **dyr. J. Kaczkowskiego,** prezesa rady powiatowej B. B. na temat: młodzież w walkach o niepodległość Polski. Obydwa referaty, w których prelegenci głęboko ujęli rolę młodzieży w przeszłości naszego narodu i teraźniejszości, wypowiedziane zostały w pięknej formie. Nagrodzono je też burzliwemi oklaskami.

Po wysłuchaniu tych referatów na wniosek p. J. Torbusa 4-ty zjazd delegatów uchwalił następującą deklarację ideową:

„Delegaci klubów młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem, zebrani na zjeździe w Sosnowcu składają hołd i wyrazy czci prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, reprezentującemu majestat państwa polskiego;

ślubują marszałkowi J. Piłsudskiemu, wskrzesicielowi i budowniczemu Polski wierność Jego ideałom i zasadom, które stać się muszą udziałem młodego pokolenia, wkraczającego w życie;

wyrażają swoją gotowość do wszelkiej pracy, której wymagać będzie od nich obóz marszałka Piłsudskiego, dążący do zrealizowania postulatow Polski silnej i mocarstwowej;

wyrażają niezłomną wolę do realizowania wśród szeregów młodzieży haseł obywatelsko - wychowawczych marszałka Piłsudskiego, których celem jest danie państwu typu obywatela zdyscyplinowanego społecznie i narodowo, o wysokim poczuciu honoru i interesu państwowego;

ślubują, że w każdej chwili, gdyby tego zaszła potrzeba, młodzież zorganizowana w klubach im. marszałka, bronić będzie każdej piędzi ziemi polskiej przed wrogami zarówno ze wschodu jak i zachodu, a szczególnie nie dopuści do oderwania od macierzy ziemi pomorskiej, która gwarantuje naszemu państwu wolny dostęp do morza".

Deklarację tą uchwalono wśród oklasków, poczem zebrani w podniosłym nastroju odśpiewali „I Brygadę" i „Rotę".

Poza sprawozdaniem z działalności zarządu powiatowego i wszystkich klubów najważniejszym punktem obrad były poprawki do statutu. Dotychczasowy statut nie rozwiązywał w sposób należyty stosunku zarządu powiatowego do poszczególnych klubów. Zresztą wzrost ilości klubów na terenie powiatu, wytworzył konieczność skoordynowania wysiłków poszczególnych klubów, postawienia na czele wszystkich oddziałów w powiecie sprężystego organu w formie zarządu powiatowego o rozszerzonych kompetencjach. Te właśnie zmiany statutu, uwzględniające żywotne potrzeby organizacji uchwalił jednogłośnie 4-ty zjazd delegatów.

Dokonano też wyboru nowych władz powiatowych w myśl uchwalonych poprawek. Do zarządu powiatowego weszli: **Jul. Torbus** — prezes, **Jan Wyskiel** — wiceprezes, **Stan. Zięba** — sekretarz, **L. Utracki** — zast. sekretarza, **Wład. Żebrowska** — skarbnik, **Stan. Gorzula** — zast. skarbnika, **Stan. Bieniaś** — członek zarządu; zastępcy; **A. Stypa, Al. Czarnecki i M. Pilarski.**

Do komisji rewizyjnej wybrano: **W. Barana, Modelskiego, Hatczyka, Kwiatka i Dzieciaszka.**

Sąd honorowy tworzą: radca **Janik, dyr. Wł. Mazur, insp. Luchowiec, prof. Nawrocki i dr. Rzadkiewicz.**

Nowemu zarządowi, przed którym stoją bardzo ważne zadania życzono jak najowocniejszych wyników pracy.

Kiedy podczas obrad na sali ukazał się **dyr. Mazur,** opiekun i protektor klubów młodzieży, delegaci urządzili mu burzliwą owację. Dyr. Mazur w słowach gorących przemówił do zebranych, nawołując ich, aby wytrwale realizowali ideały marszałka Piłsudskiego w swoich organizacjach.

Po uchwaleniu szeregu wniosków o charakterze wytycznym dla nowego zarządu powiatowego, zjazd w podniosłym nastroju zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

22.550 osób bez pracy.

Stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie całego Zagłębia wynosił 22.550 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy było 20.159 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.121 osób, a pracowników umysłowych 879 osób.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 363 osoby, a to dzięki dalszemu zatrudnieniu w miejscowych zakładach przemysłowych.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1000 osób, na 3 dni — 5.683 osoby, na 4 dni — 8.900 osób i na 5 dni — 5.798 osób.

Razem częściowo zatrudnionych jest 21.381 osób. Zasiłków wypłacił fundusz bezrobocia za czas od 20 do 26 lipca 3.672 osobom. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król-Hucie za czerwiec wypłacił zasiłki 619 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 2.695 osób, z czego w powiecie będzińskim — 1111, olkuskim — 358 i zawierckim 1226 osób.

Sprawcy kradzieży u inż. Krupińskiego w Niwce schwytani

SĄ TO ZNANI NA TERENIE ZAGŁĘBIA WŁAMYWACZE.

W ub. miesiącu, o czem obszernie donosiliśmy, w mieszkaniu inż. Krupińskiego w Niwce dokonano niezwykle śmiałej kradzieży.

Łupem złodziei padło szereg drogocennych przedmiotów, biżuterja, nakrycia srebrne, garderoba męska i damską, oraz masa bielizny i różnych drobiazgów.

Kradzieży dokonano w biały dzień, podczas, gdy gospodyni, na której opiece zostawiono dom, znajdowała się w ogrodzie.

Pomimo natychmiastowego śledztwa i poszukiwań nie udało się narazie schwytać złodziei, którzy zatarli za sobą wszelkie ślady.

Dopiero teraz, po energicznych dochodzeniach, policja wpadła na ich trop, a następnie aresztowała.

Są to znani na terenie Zagłębia włamywacze: **Władysław Jeszke z Sosnowca, Józef Szczepka z Niwki i Stanisław Krzykała z Będzina.**

Wszystkich przekazano do dyspozycji sędziego śledczego pierwszego rewiru w Sosnowcu.

Nadesłane.

W sprawie ustalenia cen mięsa wieprzowego.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem zamieszczonym w „Expresie Zagłębia" p. t. „Ustalić ceny mięsa, mąki i chleba", zarząd cechu rzeźnicko - wędliniarskiego w Sosnowcu wyjaśnia co następuje:

Cena żywca wacha się od zł. 2.90 do 2.25 za 1 kg. Po zabiciu wieprza ubytek wynosi od 20 do 25 proc., przez co powiększa się cena po zabiciu na zł. 2.65 za 1 kg., pomijając inne koszty na każdą sztukę, które po dostarczeniu jej do warsztatu, lub sklepu, powiększają się o 28 zł. Cena słoniny zostało swego czasu ustalona na zł. 2.40, ostatnio zaś tj. 4 bm. na zł. 2.60. Ostatnie ustalenie cen wymaga aprobaty władz nadzorczych, która niewiadomo kiedy jeszcze nadejdzie (ostatnio aprobata nadeszła dopiero w 3 tygodnie po uchwale komisji) i to wówczas już nierealna, albowiem przez ten czas ceny żywca poszły w górę, co się daje już zaobserwować od paru miesięcy.

Z tych względów rzeźnicy i wędliniarze zagłębiowscy trzody nie mogą nabywać, a z drugiej strony rzeźnicy śląscy, nie licząc sięwcale z drożyzną, wykupują towar, ponieważ ceny maksymalne ich nie obowiązują.

Rzeźnicy i wędliniarze zagłębiowscy od 2 miesięcy, przy poważnej podwyżce cen żywca, ogromnie się borykają, potracili wszelkie zasoby, jakie posiadali, a nawet ludzkie pieniądze, albowiem po większej części towar od kupców biorą na kredyt.

Obecnie kupcy kredytu odmówili. Ceny żywca w stosunku do cen ustalonych przez komisję również są w ogromnej nieproporcjonalności i ogromną krzywdą dla rzeźników i wędliniarzy i z tej przyczyny, rzeźnicy i wędliniarze nie mogą towaru w surowym nabywać.

Powyższe odnosi się tylko do słoniny, a ceny w kalkulacji odnoszą się do całej tuszy trzody t. j. do mięsa, kości, żeberek i t. p., które wcale się nie równają ze słoniną.

Rzeźnicy i wędliniarze zagłębiowscy obecnie stali się tylko obserwatorami na targowicy i przyglądają się, jak rzeźnicy śląscy trzodę kupują, zaś sami ruszyć się nie mogą.

Racz Szanowny Panie Redaktorze pomieścić powyższe wyjaśnienie w swem poczytnem piśmie i przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

**Zarząd Cechu
Rzeźnicko-Wędliniarskiego
w Sosnowcu.**

Z Zawiercia.

(z) **Odprawa naczelników rejonu Myszków.** W dniu 7 bm., w lokalu urzędu gminnego, pod przewodnictwem st. instruktora Wochtmana, odbyła się odprawa naczelników straży ogniowych rejonu Myszków. Na odprawę stawiło się 10 druhów, reprezentujących 8 straży. Ustalono program wielkich manewrów rejonowych, mających się odbyć dnia 9 bm.

(z) **Konferencja przemysłowców.** Dn. 8 bm. o godz. 10 w gabinecie starosty odbyła się konferencja związku przemysłowców pow. zawierckiego, poświęcona walce z bezrobociem. W konefrencji poza przedstawicielami przemysłu wzięli udział inspektor pracy inż. Pawłowski, zastępca komisarza kasy chorych p. Wrzeszcz i poseł Sowiński.

Omawiano sprawę zwiększenia stanu załóg w fabrykach i uzgodnienia świadczeń na rzecz kasy chorych.

(z) **Żeński obóz P. W.** W dniu 14 bm. w Centurji, otwarty zostanie dwutygodniowy kurs p. w. dla kandydatek na instruktorki związku strzeleckiego. Kurs jest wyłącznie dla powiatu zawierckiego i weźmie w nim udział około 40 dziewcząt. Komendantką kursu wyznaczono p. Jadwigę Kurdybelską, absolwentkę szkoły p. w. i w. f. w Warszawie. Sfinalizowaniem obozu zajął się powiatowy komitet PW. i WF., przy wydatnej pomocy przemysłowców, a mianowicie pp.: Stanisława Holenderskiego, Stanisława Bauerertza, Aleksandra Erbego, Aleksandra Steinhagena, firmy „Chemimetal" i innych.

(z) **Posiedzenie federacji.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu federacji, pod przewodnictwem posła Sowińskiego, postanowiono założyć bratnią pomoc, zadaniem której w pierwszym rzędzie będzie niesienie pomocy i opieki bezrobotnym, należącym do jednej z organizacyj b. wojskowych.

Sprawa przyjęcia do federacji nowych związków, a mianowicie ochotników W. P. i legji inwalidów, ze względów formalnych, odłożono do następnego posiedzenia.

Do ukonstytuowania się prezydjum nie doszło, ze względu na nieobecność prezesa dr. Michnowskiego.

(z) **Ze związku podoficerów rezerwy.** W dniu 10 bm. odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie związku podoficerów rezerwy, między innemi sprawozdanie ze zjazdu delegatów okręgu Sosnowiec.

W środę tj. 12 bm. odbędzie się ostatnie zebranie uczestników wycieczki do Gdyni, w dniu tym tak podoficerom, jak i gościom zostaną wydane szczegółowe dyspozycje i program wycieczki.

Liczebnie wycieczka zapowiada się bardzo dobrze.

Z Olkusza.

(ol) **Tragiczna śmierć młynarczyka.** W młynie Szpaka, w Żarnowcu, miał miejsce w dniu 6 bm. tragiczny wypadek poranienia przez pas transmisyjny 19-letniego młynarczyka, Stefana Drożdża z Kępia. Młynarczyk poniósł śmierć na miejscu.

(ol) **Pożar w Pomorzanach.** W dniu 8 bm. o północy wybuchł pożar w Pomorzanach pod Olkuszem, niszcząc dom mieszkalny Alojzego Sikory.

Sprawiedliwośc musi zwyciężyć...

POCZUCIE SŁUSZNOŚCI U PTAKÓW.

W Saverne, miasteczku alzackiem, zdarzył się niedawno ciekawy wypadek, świadczący o nader żywotnem poczuciu słuszności wśród bocianów. Zaobserwowanie tego zjawiska zawdzięczać należy szczególnej troskliwości, jaką darzą alzatczycy skrzydlaty świat ptactwa. Zabicie ptaka, lub podbieranie ptasich jaj jest w tych stronach niejako religijnem przestępstwem, natomiast z wielką i serdeczną uwagą śledzą alzatczycy życie i obyczaje ptaków, gotowi w każdej chwili przyjść z pomocą

skrzydlatej rzeszy.

Otóż zdarzyło się, iż w czasie nieobecności ptasich rodziców, para obcych bocianów zaatakowała jedno z gniazd i pisklęta wyrzuciła na bruk ulicy, a sama rozgościła się w gnieździe. Gdy dawni gospodarze gniazda powrócili z polowania na żaby, ujrzeli już nowych lokatorów w swem „mieszkaniu", a dzieci na opiece dobrych ludzi, licznie zebranych pod drzewem.

Mieszkańcy Saverne zgromadzili się właśnie, radząc nad tem, w jaki sposób wygonić obce bociany z cudzego gniazda. Sprawa przedstawiała się o tyle trudna, że drzewo było mocno spróchniałe, a wysokie, tak, że dostać się na sam czubek możnaby jedynie przy pomocy tak wielkiej drabiny, jakiej w całem miasteczku

nie było.

Para brutalnie wyeksmitowanych bocianów latała bezradnie nad głowami ludzi, piszcząc żałośnie i skarżąc się. Po chwili jednak bociany odleciały, zostawiając nadal dzieci bezdomne pod opieką ludzi. Myśleli sobie ludzie, że pewnie bociany - rodzice pośpieszyły szukać nowego jakiego gniazda, ale nie.

W godzinę niespełna pojawił się w dali na niebie cały klucz bocianów, a po chwili rozpoczęła się walka na dzioby dookoła bezprawnie zajętego gniazda. Rodzice wyrzuconych dzieci sprowadzili sobie na pomoc całe stado bocianów, liczące 37 sztuk. Rzecz oczywista, iż przed dziobami takiej armji, para niegodziwców musiała skapitulować i sromotnie umykać

z cudzego mieszkania.

Zdarzenie to, rozegrane na oczach miasteczka Saverne znalazło szeroki oddźwięk w całej prasie francuskiej jako curiosum ptasiej solidarności i poczucia sprawiedliwości wśród ptaków.

W. K.

Zabrałeś mi panie sędzio meża - zabierz i dziecko.

W amerykańskiem mieście Camden przed kilku tygodniami ajenci prohibicyjni aresztowali Polaka Feliksa Przygodę

ojca 8-ga dzieci,

za wyrób wódki a sędzia ukarał go za to przestępstwo więzieniem.

Nie pomógł Przygodzie argument, że zmuszony on był uprawiać niedozwolony proceder by jako tako, będąc od dłuższego czasu bezrobotnym, wyżywić swe dzieci.

Wsadzono go do więzienia, a matka pozostała z drobiazgiem

bez środków do życia

Przed kilkoma dniami Przygodowa zgłosiła się do owego sędziego i poczęła błagać go aby uwolnił męża, gdyż ona i dzieci nie mają nikogo, ktoby się zajął ich losem.

Gdy zaś sędzia stanowczo

odmówił jej prośbie,

zrozpaczona kobieta położyła mu na kolana najmłodsze swe dziecko, mówiąc:

— Zabrałeś mi, panie sędzio męża,

zabierz zatem i dzieci,

bo nie mam ich czem karmić.

Potem wyszła z sądu.

Po tym wypadku Przygodową zajęła się miejscowa organizacja Opieki nad Dzieckiem zapewniając jej i dzieciom utrzymanie do czasu powrotu ojca i męża.

(ol) **Odjazd kolonji śląskiej z Olkusza.** W dniu 6 bm. komitet kolonji dzieci śląskich żegnał opuszczającą Olkusz dziatwę, która tak samo, jak w latach ubiegłych, spędziła tu okres 4-ro tygodniowy. Powietrze olkuskie dobrze wpłynęło na organizm dzieci, skoro każde z nich nabrało na wadze od 1 kg. do 4 kg. Poza zabawami i ćwiczeniami, dziatwa odbywała dalsze wycieczki w okolice, zwiedziła Ojców i Kraków. Opieka lekarska spoczywała w rękach lekarza miejskiego, dra Gorczycy, dziećmi opiekowały się stale pp. Wawrzykowska i Bielawska pod głównem kierownictwem p. Z. Okrajniowej. Komitet kolonji stanowili pp.: starosta Stamirowski, burmistrz Starkiewicz, Z. Okrajniowa, inspektor Sawicki, kierow. szkoły Kurzejowa, Radłowska i Tarchalska.

Przy odjeździe dzieci otrzymały upominki, m. in. książeczki do nabożeństwa.

W tym roku kolonja liczyła 50 dziewczynek.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 8. 8.

Warszawa dol. 9.01
Nowy Jork 8.925
Lndyn 43.34
Paryż 34.99
Wiedeń 125.50
Praga 26.44
Włochy 46.72
Szwajcarja 174.33
Dol. War. pr. obrt. 9.02 i pół

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 8. 8.

Bank Polski 114.00
Lilpop 13.00

Tendencja niejednolita.

4 i pół Ziem. Kredyt. 49.00 — 48.75
5 proc. Poż. Konwer. 44.25
6 proc. Poż. Dolarowa 70.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 8. 8.

Żyto nowe 18.25 — 18.75
Jęczmień przemiałowy 16.00 — 18.00
Owies jednolity 17.00 — 18.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

HUMOR.

Szef redakcji do nowoprzyjętego wolnotarjusza:

— Mam dla pana bardzo zajmujący temat. Czy pan jest żonaty?

— Nie.

— Zaraz to sobie myślałem. Otóż niech się pan prędko ożeni i niech mi pan dostarczy przed zamknięciem numeru, tj. przed godziną piątą popołudniu czteroszpaltówki na temat: „Co musi uczynić młody żonkoś ,by nie dostać się pod pantofel".

* * *

— Zapewniam pana — mówi drżącym głosem obrabowany z gotówki jegomość — że mój zegarek nie przedstawia żadnej wartości. Noszę go tylko z sentymentu, bo to pamiątka.

— Tylko bez ceregieli, — przynagla go bandyta. — Czy pan myśli, że ja to już jestem zupełnie pozbawiony sentymentu?

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

72.

— A Sibella — czy nic jej się nie stało? — zapytał ze strachem Von Blon.

— Nie.

Odetchnął z ulgą i opadł na krzesło.

— Mówcie, panowie — Kiedy— odkryto — morderstwo?

Drumm chciał sprostować nieporozumienie, lecz Vance nie dopuścił go do słowa.

— Zaraz po pańskiem odejściu rano. Trucizna została zadana w buljonie.

— Jak i jakim sposobem? — zdumiał się Von Blon. — Przecież wychodząc z pokoju pani Greene spotkałem w progu pielęgniarkę niesiącą buljon. Jakim sposo.....

— A propos, doktorze — przerwał uprzejmie Vance — czy włożywszy płaszcz, wyszedł doktór odrazu, czy wpadł jeszcze na górę?

Na twarzy Von Blona odbiła się obraza, pomieszana ze zdumieniem.

— Nie. Wyszedłem odrazu.

— To znaczy, że zaraz potem, kiedy pielęgniarka zawołała na pannę Adę?

— Tak. O ile sobie pprzypominam, Ada pobiegła na górę odrazu.

Vance milczał chwilę, obserwując z zaciekawieniem wzburzoną twarz doktora.

— Nie chcę być impertynentem, ale obecna pańska wizyta nastąpiła jakoś bardzo prędko po tej rannej.

Von Blon sposępniał, ale nie odczułem w nim żadnej urazy.

— Prawda — rzekł, odwracając oczy. — Przyznam się panu, że od chwili gdy mi skradziono te trucizny, nie miałem spokoju. Ciągle mi się zdawało, że stanie się nieszczęście, i że ja będę temu winien. To też, ilekroć jestem niedaleko, nie mogę oprzeć się chęci wpadnięcia tutaj...

— Pański niepokój jest najzupełniej zrozumiały — rzekł Vance i dodał odniechcenia: — Sądzę, że nie będzie pan miał nic przeciwko temu, że doktór Drumm dokończy leczenia panny Ady.

— Dokończy? — wykrzyknął Von Blon. — Nie rozumiem. Przecież pan powiedział...

— Że panna Ada została otruta — uzupełnił Vance. — Ale ...nie umarła.

Von Bon oniemiał na dłuższą chwilę. Wreszcie wstał i wykrzyknął nerwowo:

— Dzięki Bogu!

— Proszę pana — rzekł sędzia.— My ten epizod trzymamy w tajemnicy i pana również prosimy o zachowanie dyskrecji.

— Rozumiem. Czy mógłbym zobaczyć Adę?

Markham zawahał się, a Vance rzekł:

— O... owszem. — Zwrócił się do Drumma. — Zechce pan łaskawie towarzyszyć koledze?

Dwaj lekarze wyszli z pokoju.

— Nie dziwię się jego wzburzeniu — — zauważył sędzia. — Nie miło jest dowiedzieć się, że ktoś został otruty wskutek naszej niedbałości.

— Więcej zatroszczył się o Sibellę niż o Adę — dodał Heath.

— Jaki pan spostrzegawczy! — uśmiechnął się Vance. — Tak, sierżancie! Śmierć Ady była dla niego mniejszej wagi niż stan zdrowia Sibelli. Co to może znaczyć. Zdaje się, że moja teorja bierze w łeb.

— To ty masz teorję? — burknął Markham.

— O, niejedną i wszystkie jednakowo nęcące — odparł lekkim tonem Vance, jak zwykle, gdy nie chciał się wypowiedzieć.

— Obejdziemy się bez teoryi — oświadczył sierżant. — Niech nam tylko Ada powie, kto ją otruł. Ona wie.

— Może — mruknął Vance.

Wszedł Drumm — sam.

— Doktór Von Blon poszedł do pokoju drugiej siostry. Zaraz przyjdzie.

— Co powiedział o pańskiej pacjentce? — zapytał Vance.

— Właściwie nic. Ale jego widok natchnął ją nową energją. Nawet się do niego uśmiechnęła. Dobry znak. Prędko przyjdzie do siebie. Ogromnie odporna.

Usłyszeliśmy stuk zamykających się drzwi pokoju Sibelli i kroki na schodach.

— A propos, doktorze—zwrócił się Vance do wchodzącego Von Blona — czy pan już mówił z Oppenheimerem?

— Poszedłem do niego zaraz stąd. Przyjdzie jutro rano o dziesiątej.

— Czy miał pan kłopot z panią Greene?

— Żadnego. Zgodziła się odrazu.

W kilka minut później opuściliśmy dom zbrodni w towarzystwie Von Blona i rozjechali się w dwie strony.

d. c. n.

Wywiad z żebraczką

„Hołota“ i „arystokracja“ dziadowska. — Pod kościołem nie odczuwa się kryzysu gospodarczego.

Jedno z pism warszawskich podaje ciekawy wywiad z typową żebraczką stołeczną. W swoim rodzaju oryginalny i niepozbawiony przygód wywiad przytaczamy w dosłownym opisie:

Zmierzchało. gdy siadłem sobie spokojnie

pod murem jednego z kościołów,

mając na oku dość charakterystyczną żebraczkę.

Nie trwało kilka chwil, gdy stałem się tematem rozmowy i ogólnego poruszenia między żebrakami obojga płci, mającymi tu stałą siedzibę.

Charakterystyczny typ żebraczki, po krótkiej obserwacji mojej osoby zakoukludował skrzypiącym falsetem:

— Nic tu nie uzbiera.

Powoli wywiązał się między nami djalog, który podjęła żebraczka:

W dzień to miejste jest zajęte,

a wieczorem tutaj niema gości.

— To słowo „gości“ omal nie wywołało mego wybuchu śmiechu, ale opanowałem się i odpowiednio chrypawym głosem odpowiedziałem:

— Nie jestem z siedzacych. Tak tylko odpoczywam, bo dziś się dużo nachodziłem. Trzeba chodzić, aby zarąbić.

— Jak gdzie, jak gdzie, — mruknęła stara — ja się tam nie stawię.

I ja podniosłem się z pod muru.

— A nie wie pani,

gdzie tu niedaleko można się czegoś napić?

Żebraczka uśmiechnęła się.

— Wiem, ale nie za darmo.

Zmierzch już zapadł, przechodniów byo niewiele i żebraczki nie zwróciły uwagi na konkurencję.

Było może koło 8-ej.

Obserwowana przezemnie typowa „babka“ podniosła się powoli ze stopni, okryła chustką i ruszyła w moją stronę. Podczas, gdy głowiłem się jeszcze jakby ją zaczepić i zacząć rozmowę, starucha sama przyszła do mnie i odezwała się. Nie mogąc zdradzić, że chodzi o wywiad. innego dnia, a raczej wieczoru, w odpowiednim do tego przedsięwzięcia kostjumie, usiadłem sobie w tem samem miejscu i zagaiłem pierwszą z brzegu staruszkę:

— Postawię setkę czystej i ogórki.

W ten sposób znajomość została zawarta i naprawdę ponętna para sunęła ciemnemi ulicami. Starucha była przeraźliwie brudna, ale trudno, trzeba było wytrwać.

Po kilkunastu minutach wędrówki żebraczka wprowadziła mnie do jakiejś ohydnej spelunki, gdzie

zamówiłem wódkę, ogórki i usiedliśmy przy stoliku.

Po wypiciu jednej porcji rozochocona babina wysupłała trochę niklu i sama zafundowała drugą porcję. W ten sposób miałem przygotowany grunt. Po kilkunastu kieliszkach była już dobrze pijana i wtedy odpowiednio kierując rozmowę dowiedziałem się wszystkiego.

Nie będę naturalnie powtarzać rozmowy dosłownie — zajęłoby to zbyt wiele miejsca, postaram się tylko streścia do kościoła przebiera palcami rościelnej“.

Przedewszystkiem „babka kościelna“ to nie jest zwykła żebraczka.

Policjant jej nie dokucza, bo jakże może ruszyć osobę, która siedząc u wejście do kościoła przebiera palcami różaniec, z miną rozmodlonej dewotki.

Przecież nie żebrze, nie. Naturalnie jak „władzy“ nie widać. to „wita“ wchodzących i wychodzących jakiemś pobożnem westchnieniem lub głośniejszem słowem

w „rozmodleniu“ zrywającem się z warg.

Najgorzej to jest tylko z zakrystjanami, gdzie jest taki „pies na babki“ to nie da siedzieć przy wejściu, ale takich jest mało, bo mu baby żyć nie dadzą.

Zapaskudzą, zaśmiecą cały kościół, a jak o to chodzi to i gorzej potrafią. Jak bab nie rusza, to same pilnują, aby wszystko było w porządku.

Żeby dostać takie miejsce, to

trzeba się „wkupić“

do towarzystwa tych, które już siedzą. Trzeba zapłacić „taksę“ i poczęstunek hojny wyprawić.

To jednak się opłaca. Kryzysu żebracy nie odczuwają prawie wcale, szczególnie ci z pod kościoła.

— Jak kościół jest „dobry“ to do dziesięciu złotych podleci, a w święta, niedziele, albo odpusty dużo więcej, pomimo, że na takie dnie jest więcej bab i dziadów.

Z uzbieranych „oszczędności“ żebracy kupują jakąś chałupkę, albo

pożyczają na procent,

naturalnie nie osobiście, a za pośrednictwem jakiegoś lichwiarza.

Wielka ilość lichwiarzy, szczególnie paserów, pożyczających pieniądze złodziejom zasila się właśnie z kas żebraków.

— Są takie „leniuchy“, co jak ma procent,

to już mu się nie chce żebrać codzień,

ledwo na niedzielę staje pod murem, a są i „eleganci“, co w łachmanach idą tylko do „roboty“, pozatem mieszkają w przyzwoitych mieszkaniach i ubierają się porządnie.

To są bogacze dziadowscy, ale to jest nowa moda, hołota. „Arystokracja“ żebracza nosi z dumą łachmany i staje codzień do „pracy“ choćby mając nawet jakąś realność, czy książeczkę oszczędności.

Wśród żebraków kościelnych

większość posiada spore oszczędności.

Moja nowa znajoma pochwaliła się po pijanemu, że ma sześć tysięcy i uważa się za biedną, bo inne mają więcej. Ale trudno, niedawno siedzi pod kościołem, dopiero trzeci rok.

Kiedy dobrze po północy gospodarz knajpy wyrzucił nas z „lokalu“ zdołałem od baby wydobyć przyrzeczenie, że zaprowadzi mnie do takiego pasera, co pożycza na procent. Naturalnie musiałem przedtem „zdradzić się“, że ja mam oszczędności.

Komunikacja autobusowa w cyfrach.

Jak wynika z ostatnich danych, istnieje obecnie w Polsce 3130 przedsiębiorstw autobusowych, które rozporządzają liczbą 3.740 wozów. Największa ilość wozów, mianowicie 506 przypada na województwo warszawskie, 407 na województwo łódzkie, 385 na kieleckie, 344 na poznańskie. Najmniejsza ilość wozów kursuje w województwie poleskiem, w którem komunikację autobusową utrzymuje tylko 67 wozów.

Z ogólnej liczby autobusów 31 pr. pomieścić może wyżej 20 osób. Przedsiębiorstwa autobusowe zatrudniają ogółem 7.140 szoferów i konduktorów.

Najdroższe są autobusy w województwie krakowskiem, gdzie ceny biletów wynoszą przeciętnie do 10 gr. od osoby za kilometr ,najtańsze zaś są ceny biletów w woj. kieleckiem i wynoszą około 6 gr. za kilometr od osoby.

Przeciętna dzienna frekwencja na linjach autobusowych największa jest w województwie łódzkiem, mianowicie 3.200 osób. w woj. warszawskiem 2.900 osób, w województwie kieleckiem 2.100 osób.

W województwie warszawskiem istnieje 98 linij autobusowych, długości około 2.100 km.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1931 r. o godz. 10 w Zagórzu na cegielni p. Urbańczyka, odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z cegły maszynowej, oszacowanych na Zł. 2.600, należących do Urbańczyka Stanisława na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 7 sierpnia 1931 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
A. WRÓBEL.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1931 r. o godz. 10 w Niemcach Cegielnia T-wa Warszawskiego, odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z samochodu osobowego, oszacowanych na Zł. 10.000, należących do Jędrzejewskiego Franciszka, na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 7 sierpnia 1931 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
A. WRÓBEL.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1931 r. o godz. 10 w Zagórzu przy ul. Miraszewskich odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z cegły maszynowej 50 tysięcy, oszacowanych na Zł. 2.000, należących do p. Zielińskiego Andrzeja na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 7 sierpnia 1931 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
A. WRÓBEL.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1931 r. o godz. 10 w Zagórzu przy ul. Miraszewskich odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z cegły maszynowej 30 tysięcy, oszacowanych na Zł. 1.500, należących do p. Zielińskiego Andrzeja, na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 7 sierpnia 1931 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
A. WRÓBEL.

— Nie możesz sobie wyobrazić, Władku, — mówi żona do męża, który znowu wybiera się na cały wieczór do knajpy, — jak to jest smutno i beznadziejnie całemi wieczorami siedzieć samotnie w domu.

— Mogę sobie wyobrazić zupełnie dobrze — odpowiada mąż. — Dlatego właśnie wychodzę.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

NA kurs nauki pisania i liczenia na maszynach, oraz stenografji przyjmuje zapisy Biuro „WINDYKATOR" Sosnowiec, 1 Maja 14.

UDZIELAM lekcji na skrzypcach, mandolinach, gitarach. Będzin, ul. Staszyca 3, Trzcionkówna.

ZAPISY na Dzienne i Wieczorowe

Koedukacyjne Kursy
HANDLOWE
M. Kołaczkowskiego

w Będzinie, ul. Sączewska 25, przyjmuje Sekretarjat od 17 sierpnia w godz. — 19. Zniżki tramwajowe. Prospekty bezpłatnie.

POSADY i PRACE.

KOPALNIA Dolomitu Zagnańsk-Doły w Zagnańsku poszukuje spólnika do produkcji prażonego dolomitu wraz z współpracą, zbyt zapewniony. Bliższe informacje listowne.

BIEGŁA buchalterka poszukuje pracy na godziny lub zastępstwo. Specjalność wyrabianie zaległości. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

M[illegible] osoba z braku środków do ży[illegible] poszukuje miejsca bony, gospodyni lub jakiejkolwiek pracy za utrzymanie. Kielce, Karczewska Aleja nr. 35 m. 4.

BACZNOŚĆ! Powiaty Będziński, Zawierciański, Olkuski, Kielce i Radom. Kilkunastu chętnych do pracy może otrzymać pracę, uczciwy handel, potrzebny nie wielki kapitał. Zgłoszenia osobiste od godz. 12 — 14 i 18 — 21 codziennie lub piśmienne: L. Łogiewa, Sosnowiec, ul. Chemiczna 14 11. p. m. 19. Na odpowiedź znaczek pocztowy.

POTRZEBNY udziałowiec do zakładu przemysłowego dobrze prosperującego, z gotówką do 30 tysięcy zł. Pożądani technicy z działu metalowego. Adresy składać do administracji „Expresu Zagłębia" pod „W".

MŁODA, zdrowa mamka poszukuje zajęcia do dziecka. Dąbrowa, kolonja Staszyca 25.

PRZYJMĘ energicznego inkasenta z kaucją do 600 zł. Wiadomość w „Expresie".

POTRZEBNA zdolna panienka do kasyna, obeznana z podawaniem. Wiadomość w „Expresie".

POTRZEBNA uczenica do pralni chemcznej na dogodnych warunkach. Sosnowiec. Legjonów 3.

POTRZEBNY czeladnik samodzielny, stolarski na fornierowane roboty. Będzin, Zawale 36.

POTRZEBNY chłopiec do koni. Wiadomość Będzin, Rybna 11, Kazimierz Ścibich.

POTRZEBNI inkasenci za kaucją, lub gwarancją. Wiadomość oddział „Expresu" Czeladź.

LOKALE.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Pogoń, Będzińska 12, Buchacz.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rudna nr. 21.

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z mieszkaniem okazyjnie bardzo tanio. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie. Wiadomość w administracji.

MIESZKANIE 4 pokojowe z łazienką, garażem i ogródkiem do wynajęcia w Sosnowcu. Oferty pod „L. S." do administracji.

SALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

MIESZKANIE do wynajęcia, sklep, oraz lokale nadające się na warsztat stolarski, ślusarski z urządzeniem motorowem. Ul. Pszenna 6.

POSZUKUJĘ w Sosnowcu 2 lub 3 pokoi z kuchnią, z wygodami. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod W. R.

DUŻY POKÓJ z wygodami na piątem piętrze do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, Rynek 7, restauracja.

DWU, trzech pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Targowa 18.

SKLEP rzeźniczy, warsztat i lodownia w dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia sklep, pokój i kuchnia naprzeciwko kopalni, pokój umeblowany, wejście z korytarza. Narutowicza nr. 34.

SUBLOKATORA samotnego do osobnego pokoju przyjmę. Sosnowiec, Piłsudskiego 102, Bień.

KOBIETY KUSZĄ SIĘ O POBICIE DOTYCHCZASOWEGO REKORDU SZYBKOŚCI W JEŹDZIE NA AUTOMOBILU.



Miss Steward pragnęła pobić rekord szybkości ustanowiony przez Kaeya Donsa, — jednak bezskutecznie. Nasza rycina przedstawia sportsmenkę w chwili, gdy współzawodnik, sir Birkin składa jej życzenia powodzenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedaje się

3 samochody, kilka furgonów do rozwożenia pieczywa, podkłady (progi) kolejowe sosnowe, wymiar 2500×130×220 mm. Wiadomość: Będzin, telef. 66.

PIWIARNIA do sprzedania w centrum Ząbkowic na przejeździe z całem urządzeniem i bilardem oraz mieszkaniem. Sprzedaż z powodu zmiany interesu. Wiadomość Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Wróbla Ignacego.

SKLEP spożywczy, dwa pokoje i kuchnia do sprzedania. Wiadomość w administracji.

TANIO sprzedam 300 prętów ziemi przy szosie. Wiadomość: Kozub Wacław, Będzin, Polna 6.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe, drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM plac 33 i pół pręta vis a vis dworca w Będzinie. Wiadomość Będzin, ul. Zagórska nr. 61-7, Jan Rosiej.

KAFLE, dykty, forniery, glazurki do wykładania ścian, cegły szamotowe, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla, Sosnowiec, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, nową. Sosnowiec, Prezyd. Mościckiego 14.

SPRZEDAM dwa motocykle dobre, cena 500 zł. i 400 złotych. Grabocin, dom War. Towarzystwa, Warwas Jan.

SPRZEDAM nową harmonję stoliczkową. Konstantynów, Robotnicza 25 m. 2.

SPRZEDAM domek na wykończeniu 3 ubikacje 3.600 zł. na Dańdówce. Zgłaszać się: Sosnowiec, Radocha 4, Robak.

SPRZEDAM sklep spożywczy w Sosnowcu z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

APTECZNY SKŁAD dobrze urządzony sprzedam. Oferty pod „Okazja" do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

SPRZEDAM 5 części majątku 7 mórg ziemi z zabudowaniami. Zagórze, Kościelna 37.

SPRZEDAM 1 morgę ziemi z całem zabudowaniem. Strzemieszyce Małe, Kolonja Kawa, Ignacy Genchała

OKAZYJNIE kupię rower damski w dobrym stanie. Wiadomość administracja „Expresu" Sosnowiec.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro.

NOWY dom do sprzedania z wolnem mieszkaniem 4 pokojowem, kuchnią i ogrodem, od dziś ewentualnie do wynajęcie odpowiednie na sklep kolonjalny i inny, mieszkanie prywatne dla lekarzy lub polestrantów. Przy sprzedaży domu do przyjęcia długoterminowa 7 proc. hipoteka. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia".

DOM do sprzedania, sklep do wynajęcia i sklepowe urządzenie do sprzedania ul. Matejki 8. Wiadomość Nowopogońska 36. B. Nędza.

GRUNT do sprzedania 4 morgi w dobrym punkcie wsi. Wiadomość Wojkowice Kościelne, Kryczek Jan.

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie sprzedam. Księgarnia Zmigroda, Będzin, tel. 23.

SPRZEDAM tanio motocykl marki Zündopp, względnie kupię dobrą skrzynkę biegół 3 lub 2 biegi. Walczyk, Zawiercie, ul. Zgoda.

DO sprzedania sklep rzeźniczy wraz z mieszkaniem i warsztatem. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO sprzedania sklep spożywczy w centrum Ząbkowic, z towarem lub bez. Cena przystępna. Wiadomość Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Wróbla Ignacego, za przejazdem.

OKAZJA, bardzo tanio sprzedam maszyny trykotarzowe i pończosznicze. Rokicki, Zawiercie, Szeroka 7.

ROWERY na chodzie od 60 zł. w dobrym stanie 10 sztuk, oraz towar elektryczny nowy, żarówki, wyłączniki, kontakty i t. p. za bezcen z powodu nagłego wyjazdu. Łazy dom Wojtasika, sklep

SPRZEDAM odpustowe: aparat przepowiedni astrologicznej, bilardzik, gry oraz szafki handlu ulicznego. Sosnowiec, Rysia 1 m. 2.

SPRZEDAM pod budowę łąkę pod Będzinem, pręt 30 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

TREMO szafkowe do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 18, Chmielewski.

SPRZEDAM 20 prętów placu w Zagórzu, Leśna 36, Roman Gęborek.

SPRZEDAM dom 2 ubiekacje i sień wolne. Cena 4.200 zł. Wiadomość Dąbrowa, Wiejska 22, Kępa.

KSIĄŻKI szkolne używane od rodziców lub starszych nabywa Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

MOTOCYKL Puch 250 cm.^{2} okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Pogoń, Szopena 7 od godz. 4-ej do 7-ej.

MOTOCYKL dobry na chodzie tanio sprzedam. Pogoń, ulica Ciepła 4.

OTOMANA dywanowa nowa tanio do sprzedania. Sosnowiec, 1 Maja 14.

BARDZO dobra harmonja stoliczkowa, tanio do sprzedania. Dąbrowa, Łukasińskiego nr. 15, St. Piątek.

PIANINO klawikord zupełnie w dobrym stanie, oraz różne meble sprzedam po cenie przystępnej. Będzin, Hotel „Bristol".

DO sprzedania dom 12 ubikacji w dobrym stanie. Cena przystępna. Będzin, Piaski, Nawara Paweł.

SPRZEDAM domek w Józefowie, ul. Główna 68-a. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Wiadomość w administracji „Expresu".

Z powodu wyjazdu sklep z urządzeniem z 2 mieszkaniami do sprzedania. Wysoka 32 Tkacz.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Tylna 2, Kaszycki.

SPRZEDAM 100 prętów placu niedrogo (całe lub częściowo), auto półciężarowe „Chevrolet". Środula, Batorego 3, Nowak.

Zgubione dokumenty.

ZGUBIŁEM kartę rzemieślniczą na imię Marjana Starkiewicza, wydaną przez starostwo jędrzejowskie, którą unieważniam

29.VII skradziono portfel w drodze z Będzina do Strzemieszyc, zaw. 50 zł. gotówki i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Belsk, na imię Jan Wisnowski.

ZAGADŁO Marja zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez pośrednictwo pracy w Zawierciu.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 100.— pł. 18-go sierpnia br. z wystawienia Łaskawca Antoniego, który unieważnia się.

RÓŻNE.

KURSY SAMOCHODOWE

Sosnowiec, Warszawska 22, telefon 4-92 lub Zawiercie, 3-go Maja 21, prowadzone przez wybitnych fachowców automobilowych. Najkorzystniejsze warunku.

Z dniem 11 sierpnia 1931 r. otwieramy Biuro Próśb i Podań „Porada" w Sosnowcu, ul. Marjacka 4-a, gdzie mieści się Sąd Pracy. Załatwia wszelkie prace wchodzące w zakres sądownictwa.

WZYWAM pana Rudolfa Machnickiego do zapłacenia 400 złotych za towar i wagę, które sprzedał mej żonie, a później zerwał kłódkę i zabrał ze sklepu przy Nowopogońskiej 6. Belzki Bolesław.

NINIEJSZEM podaję do wiadomości mieszkańcom m. Czeladzi, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w Rynku handel win, wódek, spirytusu, piwa i wody. Polecając się szanownej klijenteli pozostaję W. Kokoryk.

ZA zaciągnięte długi mojej żony z Goldów, która odeszła mnie i zostawiła dwoje dzieci (półtora roku i czteromiesięczne) nie odpowiadam. Antoni Hoła, Dańdówka.

WYRABIAM najnowsze pierwszorzędne szajby drewniane, pod gwarancją, wszelkiego rozmiaru i rodzaju, ceny konkurencyjne. Wysyłam także za zaliczeniem. Monter i majster młynarski. Będzin, Plac 3-go maja 9, Białoczerkowski.

PODAJE się do wiadomości szanownej klijenteli, że w zakładzie moim została zaangażowana panienka, wykonująca pierwszorzędne ondulacje, strzyżenie pań, oraz strzyżenie i golenie panów. Będzin, P. Barenblatt.

SŁUŻCE domowe! Zakładajcie własne ogniska domowe; wpłacając w ciągu dwuch lat po 2 złote miesięcznie, otrzymacie w posagu tysiąc złotych gotówką. Informacyj udziela Jeneralny Zastępca Towarzystwa Wzajemnych Wyposażeń S. Kaźmierczak, Zawiercie, ul. Kupiecka 17.

ZA długi zaciągnięte przez Józefa i Marjannę Słowińskich na majątek znajdujący się w ich posiadaniu we wsi i gminie Mierzęcice, po zmarłym Janie Słowińskim nie odpowiadamy, ponieważ sprawa znajduje się w sądzie o tenże majątek. Sukcesorowie Słowińscy.

TANI SEZON KSIĄŻKI wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 — 32. Prospekt na żądanie bezpłatnie.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górnicza, Piłsudskiego 13 I p.. Przyjmuje cały dzień.

Rakiety

na raty oraz wstawiam naciągi „Dom Sportowy" Małachowskiego.

ZA długi męża mojego Ludwika Karonia nie odpowiadam. Franciszka Karoń, Olkusz.

JEST do wydzierżawienia w Sławkowie pięć morgów ziemi ornej i łąki z mieszkaniem. Wiadomość: Sławków L. Stawnicka.

ETLA Herc, Sosnowiec, Piłsudskiego 106, zlikwidowała sklep w lipcu 1931 r.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, isjachsu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

OTWARTY nowy handel win i wódek, oraz towarów kolonjalnych i spożywczych przy ulicy Cieplej róg Rybnej.

PAMIĘTAJ Pani! Że piegów, plam i wągrów możesz się pozbyć kupując krem, płyn, tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Do nabycia również wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, apteczne i mydlarskie po cenach najtańszych.

POSZUKUJE się p. Gołębiowskiego właściciela auta ciężarowego marki „Samor", pozostawionego w roku 1928 u Ciesielskiego w Będzinie, ul. Kościuszki 24, celem zabrania powyższego i uregulowania należności, termin zgłoszenia się do 25 sierpnia, po tym terminie będzie auto sprzedane za cenę kosztu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94